Niedziela Nr. 19. 19. Lutego 1871

KURYER TEATRALNY LWOWSKI.

Wychodzi w dnie przedstawień polskich. Cena egzemplarza 4 cnt. Przedpłata wynosi rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr. kwartalnie 1 złr., miesięcznie 35 céntów.

Przedpłatę przyjmuje każdego dnia Kasa teatru polskiego w gmachu teatralnym —; rano od 10 do 12, po południu od 3 do 5tej.

Teatr krakowski.

W tych dniach dawano w Krakowie po raz pierwszy, *Clavigo*, tragedyą w 6 aktach prozą, Goethego.

Na początku r. 1774, przypomina *Czas*, Beaumarchais, autor *Cyrulika Sewilskiego* i *Wesela Figara*, ogłosił drukiem pamiętnik, zawierający dokładną relacyą dramatycznego wypadku, jaki w jego własnej rodzinie dziesięcią laty pierwej miał miejsce. Młodsza siostra Beaumarchaisgo, Marja mieszkająca w Madrycie przy starej siostrze zamężnej, była zaręczoną z młodym, utalentowanym pisarzem, imieniem Clavigo, który ją. otrzymawszy posadę archiwisty królewskiego, opuścił. Na tę wiadomość Beaumarchais pospieszył z Paryża do Madrytu i wymógł groźbą piśmienne oświadczenie, w których Clavigo przyznaje, że względem narzeczonej haniebnie postąpił i zerwał z nią bez żadnej z jej strony przyczyny. Zaraz potem Clavigo pogodził się z Maryą i dawną narzeczoną za żonę pojąc obiecał, lecz przed samym ślubem znowu zmienił zdanie i oskarżywszy Beaumarchaisgo o gwałt postarał się o rozkaz wypędzenia cudzoziemca z Hiszpanii. Przy pomocy ministra francuskiego Beaumarchais dotarł do osoby króla i dymisyą Claviga z urzędu wymógł. Marya umarła z rozpaczy. Clavigo żył do r. 1806, w którym zmarł jako wiceprezes towarzystwa naturalistów w Madrycie.

W kilka miesięcy po ukazaniu się ów pamiętnik wpadł w ręce Goethego. Za namową przyjaciółki swej siostry, Anny Sioilli Münch, Goethe napisał w niespełna ośm dni powyższą tragedyą. Cztery pierwsze akta są wiernem tłumaczeniem rozłożonem w dyalogi, pamiętnika Beaumarchaisgo. Myśl piątego aktu wziętą jest ze starej ballady niemieckiej, którą Goethe zebrał w Alzacyi, i w r. 1771 Herderowi do zbioru pieśni ludowych przesłał.

Do Claviga sam Goethe oraz jego najgorętsi zwolennicy nigdy wielkiej wartości nie przywiązywali. Niemniej jednak jest to utwór interesujący, zawiera wiele scen bardzo i prawdziwie dramatycznych; intryga rozwija się szybko i naturalnie, słabnie dopiero przy końcu, gdzie spotkanie brata z uwodzicielem sprowadzone zostało w sposób zanadto naciągnięty, bo wskutek niedbalstwa służącego Claviga, który obrał krótszą drogę „bo panu spieszno było.“ Charaktery mężczyzn narysowane są śmiało, wydatnie i plastycznie. Clavigo, człowiek nawpół wielki i nawpół mały, ambitny i słaby, miękkiego serca lecz próżny i łatwo ulegający namowom, przypomina Weislingena z Goetza z Berlichingen, podniesionego do rozmiarów głównego bohatera. Obok niego równie jasno wychodzi Carlos, doradca, zły duch Claviga, odzierający Maryą z wdzięków, w jakie ją poetyczna fantazya kochanka ubrała, bijący w słabe strony, w próżność i chęć wyniesienia się przyjaciela. Niemniej wiernie skreślił Goethe Beaumarchaisgo. Marya, słabowita i wrażliwa istota, nie ma wybitnej indywidualności i należy do najuboższych kreacyi kobiecych wielkiego poety. Raz jeden tylko w niej geniusz się zdradza: gdy nawrócony Clavigo klęczy u nóg kochanki. Marya rzuca się na szyję siostry wołając: „Siostro, zkąd on wie, że ja go tak kocham?“ Inne figury, jak Zofia, jej mąż, hiszpan Buenco, Saint George, są zupełnie podrzędnie, wprowadzone dla wykończenia akcyi i zapełnienia sceny. Styl zaleca się jędrnością i uczuciem, czasami wpada w odcień patetyczny, nieco przesadzony.

Główne role w teatrze krakowskim obsadzone zostały w sposób następujący: Marya, pani Hoffman; Clavigo, p. Benda; Beaumarchais, p. B. Ładnowski; Carlos, p. Fiszer. Pojęcie ról, ogólne linie, w których poruszają się charaktery, nie pozostawiały nic do życzenia, świadczyły o intelligencyi krakowskich artystów, którzy tem większą położyli zasługę, że nie ma u nas stałych pod tym względem tradycyi i wzorów. Pan B. Ładnowski bardzo trafnie obrał dla siebie rolę Beaumarchaisgo; namiętność nieco nerwowa gwałtownego Francuza doskonale przypada do jego natury, głosu i ruchów; kostyum i tą razą odznaczał się nadzwyczajną starannością i dobrym smakiem. P. Benda z życiem i prawdą odmalował słabość duszy Claviga. Carlos mógł być nieco lżejszym i powinien prędzej mówić. Próżno dodawać, że Marya, pani Hoffman, żywe wrażenie zrobiła; role tego rodzaju są jakby umyślne dla pani Hoffman pisane.

W ces. król. uprz. teatrze hr. Skarbka we Lwowie

w Niedzielę dnia 19. Lutego 1871 roku

AFRYKANKA

Obraz dramatyczny z chórami w 5 aktach, podług Libretta Scribego ułożony przez Ago.

Obraz 1. **Niewolnicy.** Obraz 2. **Więzienie św. Inkwizycyi.** Obraz 3 **Na morzu.** Obraz 4. **Powrót królowej.** Obraz 5. **Drzewo zatrute.**

(Nowa wystawa i garderoba, nowe dekoracje pędzla p. Pohlmana).

Don Pedro, prezydujący w radzie króla	P. Leszczyński.
Don Diego, Admirał	P. Królikowski.
Ines, jego córka	Pna Rudkiewicz.
Vasko de Gama, porucznik okrętowy —	P. Szymański.
Don Alwar, radca królewski	P. Linkowski.
Wielki Inkwizytor Lizbony	P. Galasiewicz.
1 radca —	P. Sikorski.
2 radca —	P. Mikulski.
Nelusko, niewolnik	P. Baranowski.
Selika, niewolnica	Pni Szymańska
1 majtek —	P. Bąkowski.
2 majtek —	P. Salamon.
Wielki Kapłan Brahmy	P. Koncewicz.
2 Kapłan —	P. Sikorski.
Paź królewski —	Pna Sułkowska.
2gi Paź —	Pna Reyzek.
Anna, służebna Donny Ines	Pa Nieczęglewska.
Dama —	Pna Urbańska.

Rada królewska. Biskupi. Bramini. Afrykanie. Afrykanki. Oficerowie. Żołnierze. Majtkowie. Panny służebne. Rzecz dzieje się w 1. i w 2. akcie w Lizbonie, w 3. na okręcie, 4. i 5. w Afryce.

Między 2. a 3. aktem z powodu ustawienia okrętu uprasza się Sz. Publiczność o cierpliwość

Ceny miejsc:

Loża parterowa i pierwszego piętra 5 zł. Loża drugiego piętra 4 zł. Loża trzeciego piętra 2 zł. 60 c. Krzesło pierwszego piętra 1 zł 25 ct. Krzesło parterowe 1 zł. 5 ct. Krzesło drugiego piętra 90 ct Krzesło trzeciego piętra 70 ct. Wstęp na parter 42 ct. Wstęp na trzecie piętro 30 ct. Galerya 21ct.

Z następnem przedstawieniem zaczyna się abonament 7., osoby abonujące, które życzą sobie zatrzymać swoje miejsca, raczą się wcześnie zgłosić do kasy teatralnej.

Początek o godzinie 7.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny Juliusz Stanko

Z drukarni E. Winiarza